

Pierwsza tegoroczna lustracja pól uprawnych pokazuje, że mimo dość chłodnej pogody z ciągle utrzymującymi się nocnymi przymrozkami wegetacja roślin uprawnych już ruszyła. A jak ruszyła wegetacja to pojawiają się potrzeby pokarmowe, które poprzez nawożenie należy zaspokajać.

Na pierwszy plan z roślin, które najwcześniej zaczynają wegetację wysuwa się oczywiście rzepak. Na zdjęciu widzimy dużą ilość nowych korzeni, szczególnie włóśnikowych, o białej barwie czyli tych które wyrosły teraz, w wiosennej części wegetacji. Ta intensywność rozwoju systemu korzeniowego jest tym większa, że luty był miesiącem relatywnie ciepłym i już wtedy rośliny rozpoczynały swój wzrost i rozwój. Jednakże nie tylko na korzeniu możemy obserwować postępującą wegetację. Widzimy ją także na częściach nadziemnych. Najstarsze, jesienne liście zostały już przez rzepak „spisane na straty”, a składniki z nich odzyskane. Łagodny okres zimowy sprzyjał namnażaniu się patogenów i jest jedną z podstaw do przeprowadzenia zabiegu T0, czyli zabiegu czyszczącego łąn z tych namnożonych w okresie zimowym patogenów. Teraz przy stosunkowo jeszcze małej masie nadziemnej fungicyd może swobodnie dotrzeć do wszystkich części roślin, później będzie to trudniejsze, a niezwalczone zarodniki będą źródłem wtórnych infekcji w podstawach łodyg, zwłaszcza jeśli warunki wzrostu będą generowały ich uszkodzenie (pękanie wskutek intensywnego wzrostu lub późnowiosennych przymrozków). Tak więc o stan fitosanitarny uprawy należy zadbać już od samego początku wiosennego rozwoju roślin.

Drugi element prowadzenia łąn rzepaku to nawożenie. Pierwsza, podstawowa dawka azotu w rzepaku powinna być już za nami. Jest ona nieodzowna nie tylko ze względu na wcześnie rozpoczynającą się wegetację tej rośliny, ale także dlatego, że dostępność tego składnika pełni funkcję regulatora wzrostu rzepaku – powoduje rozbudowę rozety produkcyjnej i opóźnia wybijanie się pędu głównego w górę. Jak widzimy na zdjęciu dobrze odżywiony rzepak ma szeroką kompaktową rozetę o równo rozwijających się pędach.



Silny rozwój nowych przyrostów systemu korzeniowego



Szeroka, kompaktowa rozeta produkcyjna, szyjka korzeniowa bez oznak zgorzeli - prawidłowo prowadzone odżywianie borem

Utrzymanie tego stanu zrównoważonego rozwoju pędu głównego i pędów bocznych skutkować będzie większym możliwym do uzyskania plonem. Radą na trudną sytuację na rynku nawozów azotowych jak i obecne warunki pogodowe (brak opadów) jest dolistne zastosowanie nawozu **NITROSPEED 39 w dawce 10 l/ha i powtórzenia zabiegu po 7-10 dniach**, aby tego co udało się zrobić (sytuacja z przywołanego wyżej zdjęcia) nie zaprzepaścić. Warto przynajmniej jeden z tych zabiegów wzbogacić o paletę mikroelementów z nawozu **MAXIMUS AminoMicro (0,5kg/ha)**. Jeśli na roślinach obserwujemy widoczne deficyty fosforu bądź potasu, albo w okresie spoczynkowym system korzeniowy był poddany warunkom beztlenowym (zalanie, wysokie wody gruntowe, znaczne opady), wtedy warto nawożenie dolistne (niezależnie od wymienionych wcześniej nawozów) poszerzyć o **MAXIMUS Platinum extra PK lub PKMg w dawce 3 – 4kg/ha**. Doraźne uzupełnienie, szczególnie fosforu przyspieszy proces regeneracji i zintensyfikuje rozwój systemu korzeniowego.



Rzepak już w pełni rozpoczął wiosenną wegetację

Kondycja zbóż jest mocno zbieżna z terminem ich siewu i jak widać na zdjęciu z głębokością siewu. Zboża zasiane w optymalnych terminach są w dobrej kondycji i podobnie jak rzepak rozpoczęły już wegetację (rozwój nowych korzeni). Rośliny z opóźnionych terminów siewu są w znacznie gorszej kondycji i dopiero rozpoczynają proces regeneracji i rozbudowy systemu korzeniowego, a droga przed nimi znacznie dłuższa, bo są one dopiero w fazie 1 – 3 liści, więc jeszcze przed krzewieniem.

Zarówno te zboża, które są już po krzewieniu i intensywnie rozpoczynają wegetację jak i te z opóźnionych siewów wymagają silnego wsparcia składnikami odżywczymi z azotem na czele. Pierwsze dawki dogłębowe już są w wielu wypadkach zastosowane, a tam gdzie jeszcze to nie miało miejsca to w obecnej chwili (brak opadów w wielu regionach) skutecznym rozwiązaniem może być **NITROSPEED 39 w dawce 10 l/ha z powtórzeniem zabiegu po 7 – 10 dniach**. Podobnie jak w przypadku rzepaku, tu również warto sięgnąć po pełną paletę mikrośladników z nawozu **MAXIMUS AminoMicro (w dawce 0,5kg/ha)**.



Pszenica zasiana w terminie optymalnym - dobrze rozkrzewiona i w dobrej kondycji



Rośliny już rozbudowują system korzeniowy - znak pełnego rozpoczęcia wegetacji



Późno wysiewana pszenica jest w fazie 1 - 3 liści i wymaga solidnego odżywiania



Dodatkowo zbyt głęboki siew wpłynął na słabszą kondycję rośliny

W pszenicach późnego siewu stosuje się tzw. zabieg dodrzewiający z wykorzystaniem CCC lub innych regulatorów wzrostu. Aby zniwelować ograniczający wpływ tych substancji na system korzeniowy warto w takim zabiegu dodać **2 kg/ha nawozu MAXIMUS Platinum extra P**, który zintensyfikuje wzrost i rozwój korzeni, co pozwoli roślinom lepiej korzystać z glebowych zasobów składników pokarmowych i wody.

Uogólniając, pamiętajmy, że działania podejmowane teraz mają największy wpływ na wielkość przyszłego plonu i wynik ekonomiczny uprawy.